

Sygn. akt II Ca 443/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Grzegorz Ślęzak SSR del. Wioletta Krawczyk
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa N. W., C. L.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 14 maja 2014 roku, sygn. akt I C 1883/13

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 443/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa N. W., C. L. przeciwko (...) w W. o zapłatę

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda N. W. kwotę 15 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14.05.2014r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki C. L. kwotę 10 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14.05.2014r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwa w pozostałej części;
- zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;

5. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 268,52 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo wydatków na opinie biegłej.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 15 lipca 2012 roku około godziny 17:40 w miejscowości K., gm. B., kierująca samochodem osobowym marki F. (...) numer rejestracyjny (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą wojewódzką numer (...) od strony (...) w kierunku B. na skrzyżowaniu z drogą powiatową (...) wykonując skręt w lewo w kierunku miejscowości K. nienależycie obserwowała jezdnię i zjechała na lewy pas bezpośrednio przed jadącym na wprost drogą (...) motocyklistą S. W. kierującym motocyklem C. numer rejestracyjny (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów.

W wyniku licznych obrażeń ciała S. W. zmarł na miejscu zdarzenia.

Sprawczyni zdarzenia została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 21 stycznia 2013 roku za czyn z art. 177 § 2 kk na karę pozbawienia wolności 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 3 lat.

Pojazd sprawczyni w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

S. W. był bratem C. L. i synem N. W..

W dacie wypadku S. W. miał 38 lat. Był bezdzietnym kawalerem. Mieszkał z rodzicami w tej samej posesji, tylko w osobnym budynku. Powódka miała wtedy 53 lata. Nadal dzieli ona z rodzicami podwórko, ale mieszka w oddzielnym budynku. Widywała się codziennie z bratem. Wyprowadziła się do sąsiedniego budynku, gdy miała 26 lat i wyszła za mąż, ale brat stale do niej przychodził, często jadł u powódki. Jako rodzeństwo mieli dobre relacje ze sobą. Spędzali razem wszystkie święta, uroczystości rodzinne. Gdy S. W. był jeszcze dzieckiem powódka traktowała go praktycznie jak syna, bo między nimi było 15 lat różnicy. Poza zmarłym bratem ma jeszcze dwóch innych braci i siostrę. Od dziecka wspólnie spędzali czas. Zmarły interesował się komputerami i motoryzacją. Był też mechanikiem samochodowym, samoukiem. Pomagał siostrze w kwestiach związanych z samochodami, naprawiał je, pomagał przy zakupie choćby sprzętu elektronicznego czy instalował anteny. Śmierć S. W. to był dla całej rodziny wielki szok, cios i trauma. Nie mogli się długo z tym pogodzić. Powódka bardzo to przeżyła. Po wypadku brata powódka leczyła się u lekarza rodzinnego, nadal bierze leki uspokajające i przeciwbólowe, bo stale boli ją głowa i czuje się otumaniona. Nie doszła jeszcze do siebie, nie korzystała z pomocy psychologa. Powódka nie pracowała przez około dwa miesiące po wypadku brata. Najpierw była na zwolnieniu lekarskim, później na urlopie. Po wypadku brata powódka zmieniła się, jest płaczliwa, zamknięta w sobie, często wspomina brata. Nie pogodziła się z jego śmiercią.

Gdy powódka dowiedziała się o śmierci brata był to dla niej ogromny szok, zaczęło ja dusić w klatce piersiowej. Musiała wziąć leki. Dopiero po dwóch godzinach gdy pierwszy

«i/ok minął dopiero mogła zacząć płakać. Musiała nadto przekazać tę wiadomość swojemu ojcu. Zaraz po śmierci brata miała przepisane leki przeciwdepresyjne, które brała 3 miesiące, i przedwiekowe, które zażywała przez okres pół roku.

W soboty i niedziele jeździ do brata na cmentarz, chodzi na msze do kościoła za brata. Ojciec powódki także miał bardzo dobre relacje ze zmarłym synem, łączyła ich pasja do motoryzacji, wspólnie majsterkowali. Ostatnio wspólnie budowali budynek garażowy, w którym zmarły chciał zrobić warsztat samochodowy. S. W. interesował się Stanem zdrowia swojego ojca, woził go do lekarza, wspierali się wzajemnie. Nadto zmarły dokładał się finansowo do gospodarstwa domowego. Po śmierci S. to powódka przejęła opiekę nad powodem, pomaga mu w mieszkaniu i wozi do lekarza.

Pogrzeb organizowała powódka wraz z ojcem. Po tym wypadku N. W. zmienił się bardzo. Często siedzi w pokoju i rozmyśla. Pogorszyło się jego zdrowie, cierpiał na brak apetytu. Leczy się na cukrzycę i nadciśnienie, zaćmę. Nie pogodził się ze śmiercią syna i mówi, że też już niewiele życia mu pozostało. Nadal jest smutny, często wpatruje się w zdjęcie zmarłego syna. Nie brał leków uspokajających. Powód wskazał, iż zmarły syn to był „chłopak na medal”. Zawsze gdy się go o coś poprosiło, to wszystko zrobił. Zawsze pomagał. Po wypadku syna powód zamknął się w sobie, rzadko przychodzi do powódki i wnuków. Jest mu ciężko, bo zmarły był jego najmłodszym i najukochańszym synem.

Tragiczna śmierć S. W. spowodowała wystąpienie u powódki C. L. naturalnej reakcji żałoby. Nie wymagała ona i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego, ani pomocy psychologicznej bądź psychoterapeutycznej. Mechanizmy obronne jej psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Powódka nie ujawniała i nie ujawnia obecnie zaburzeń emocjonalnych, jej stan psychiczny jest stabilny, pomimo tego, że nadal przeżywa ona żalobę po stracie brata, z którym była bardzo związana i żyła (mieszkali w tej samej posesji, codziennie się widywali). W wyniku śmierci brata C. L. doświadczyła urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się i nadal wiążą z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, złości, niesprawiedliwości, opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, normalne, choć powodujące dyskomfort i cierpienie. Nie dają podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powódki w związku ze śmiercią brata, była ona i jest obecnie w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

Odnosnie powoda N. W., to śmierć jego syna S. W. spowodowała wystąpienie u niego naturalnej reakcji żałoby. Badany nie wymagał i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego, ani pomocy psychologicznej bądź psychoterapeutycznej. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Badany nie ujawniał i nie ujawnia nie zaburzeń emocjonalnych, jego stan psychiczny jest stabilny, pomimo tego, że nadal przeżywa on żalobę po stracie syna, z którym był bardzo związany (mieszkali w tej samej sesji, codziennie się widywali, zmarły syn pomagał ojcu). W wyniku śmierci syna N. W. doświadczył urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się i nadal wiążą z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, złości, niesprawiedliwości, opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, normalne, choć powodujące dyskomfort i cierpienie. Nie dają podstaw do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie doszło do całkowitego załamania, linii życiowej powoda w związku ze śmiercią syna, był on i jest obecnie w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

Pismem z 6 września 2012 r. powodowie zgłosili stronie pozwanej szkodę. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wydał decyzję 17 grudnia 2012 r i uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał na rzecz N. W. kwotę 25.000,00 złotych zadośćuczynienia, natomiast na rzecz C. L. kwotę 10.000,00 złotych zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo co do zasady należało uwzględnić, a co do wysokości zostało częściowo oddalone.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za poniesioną przez powodów szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Bezsporne w sprawie było, że sprawcy wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł syn powoda i brat powódki, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Jej odpowiedzialność za to zdarzenie została przesądzona w prawomocnym wyroku skazującym, który jest wiążący dla sądu cywilnego (art. 11 k.p.c).

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Spowodowanie śmierci przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u strony pozwanej w zakresie OC rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie powołanego

art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Śmierć jest szkodą, o której mowa w omawianym przepisie i która rodzi odpowiedzialność strony pozwanej.

Artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak sądzić, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych.

Jeśli chodzi o ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy dotyczących: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez brata zmarłej, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić, jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Wskutek śmierci S. W. doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych jego ojca i siostry w postaci bardzo silnych więzi rodzinnych łączących ich ze zmarłą osobą. Skutkiem tego była krzywda członków rodziny.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie przede wszystkim to, że powodowie byli bliskimi członkami rodziny dla zmarłego.

Tragiczna śmierć S. W. spowodowała u C. L. i N. W. naturalną reakcję żałoby. Powódka była bardzo zżyta z bratem, który mieszkał niemalże tuż obok niej, widywali się każdego dnia, wzajemnie sobie pomagali, wspierali. Powód także bardzo przeżył śmierć swojego najmłodszego syna, z którym mieszkał, z którym dzielił wspólne pasje, jak i plany na przyszłość co do otworzenia przez zmarłego własnej działalności. Powód nie pogodził się ze śmiercią syna, ciągle jest smutny, często wpatruje się w zdjęcie zmarłego. W wyniku śmierci N. W. powodowie doświadczyli urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, złości, niesprawiedliwości, opuszczenia, co jest adekwatne do sytuacji. Nie wymagali oni i nie wymagają aktualnie leczenia psychiatrycznego, ani pomocy psychologicznej bądź psychoterapeutycznej.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, jakie winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty należnej osobie poszkodowanej tytułem zadośćuczynienia, Sąd uznał, iż zadośćuczynienie należne powodowi N. W. winno wynosić 40.000,00 złotych, natomiast co do powódki C. L. winno wynosić 20.000,00 złotych. Odliczając wypłaconą już przez stronę pozwaną na rzecz powoda kwotę 25.000,00 złotych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c, natomiast odliczając wypłaconą już na rzecz powódki kwotę 10.000,00 złotych zasądził na jej rzecz od pozwanego dodatkowo kwotę 10.000,00 złotych. Kwoty zadośćuczynienia będą stanowiły dla powodów pewną odczuwalną wartość i wynagrodzą one doznane cierpienia psychiczne, jednocześnie orzeczone kwoty są umiarkowane. Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższych kwot od dnia wyrokowania, tj. od dnia 14 maja 2014 r do dnia zapłaty.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako wygórowane, a także co do odsetek od wcześniejszej daty niż data wyrokowania, uznając, że wysokość szkody ustala się na dzień wyrokowania, albowiem „w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r. sygn. IV CK 130/02 LEX nr 82273).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc - mając na uwadze okoliczność, że strony niemalże w równym stopniu wygrały i przegrały proces oraz poniosły jego koszty - i wzajemnie zniósł koszty procesu pomiędzy stronami. Nadto na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 268,52 złotych tytułem wydatków na opinie biegłego tymczasowo pokrytych ze Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w części, tj. w zakresie w pkt 3 w zakresie w którym Sąd oddalił powództwo w części, to jest w zakresie żądania odsetek od dochodzonej na rzecz powoda ad. 1 należności głównej za okres od dnia 18.12.2012r. do dnia 14.05.2014r. tj. co do kwoty 2.740,68 zł oraz w pkt 3 w zakresie, w którym Sąd oddalił powództwo w części tj. w zakresie żądania odsetek od dochodzonej na rzecz powódki ad. 2 należności głównej za okres od dnia 18.12.2012r. do dnia 14.05.2014r. tj. co do kwoty 1.827,12 zł.

Apelacja zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca: naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- a) art. 455 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że wezwanie pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów nie spowodowało wymagalności ich roszczeń;
- b) art. 481 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że pomimo prawidłowego wezwania pozwanego do zapłaty, nie pozostawał on w opóźnieniu z zapłatą należnego powodom świadczenia;
- c) art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz.U.03.124.1152 z późn.zm., dalej Ustawa) w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że roszczenia powodów o zadośćuczynienie stało się wymagalne z dniem wyrokowania.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wnosili o zmianę wyroku poprzez:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad. 1 odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł za okres od dnia 18.12.2012r. do dnia 14.05.2014r.;
- b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki ad. 2 odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł za okres od dnia 18.12.2012r. do dnia 14.05.2014r.;
- c) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Autor apelacji w toku postępowania przed Sądem - I instancji domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej sumy pieniężnej od daty zakończenia postępowania likwidacyjnego w pozwanym zakładzie. Stanowisko to podtrzymywał w apelacji powołując się w tej mierze na pogląd wyrażony w judykaturze w niektórych orzeczeniach Sądy Najwyższego oraz sądach powszechnych. Stwierdzić należy, że w praktyce sądowej daje się wyodrębnić dwa zapatrywania dotyczące wymagalności roszczeń wynikających z tytułu czynów niedozwolonych. Pierwsze zaprezentowane przez Sąd Rejonowy i drugie wskazane w apelacji. Różnica poglądów jest między innymi wynikiem odmiennego traktowania odsetek. Część bowiem autorów przypisuje odsetkom walor odszkodawczy.

Akceptacja tego czy innego poglądu nie może być uczyniona automatycznie bez uwzględnienia okoliczności faktycznych danej sprawy. One, bowiem rozstrzygają, czy poszkodowany może skutecznie dochodzić odsetek od żądanego świadczenia z datą wcześniejszą niż data wyrokowania. Tymi kryteriami, które należy wziąć pod uwagę są w szczególności: wielkość kwoty dochodzonej pozwem, charakter roszczenia, którego precyzyjne określenie wymaga przeprowadzenie wnikliwego postępowania dowodowego, czas trwania postępowania sądowego oraz okoliczność, czy w postępowaniu likwidacyjnym przed pozwanym zakładem poszkodowanemu została wypłacona część świadczenia. Dopiero uwzględnienie tych wszystkich parametrów pozwala definitywnie rozstrzygnąć czy skuteczne jest domaganie się odsetek ustawowych od należności głównej od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

W realiach rozpoznawanej sprawy mamy do czynienia z zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Proces trwał niespełna rok. Wniesienie pozwu było poprzedzone postępowaniem likwidacyjnym w wyniku, którego wypłacono powodowi N. W. 25.000,00 zł a C. L. 10.000,00 tytułem zadośćuczynienia. Przyznanie świadczeń nastąpiło w grudniu 2012 roku a więc prawie 2 lata temu. Oboje poszkodowani otrzymali świadczenia w znacznej wysokości w zestawieniu z kwotami zasądzonymi w zaskarżonym wyroku. W przypadku N. W. dobrowolnie wypłacona suma była o 10.000,00 złotych wyższa niż kwota przyznana mu przez Sąd Rejonowy. C. L. otrzymała natomiast kwotę w tej samej wysokości, co w postępowaniu likwidacyjnym. Przyznanymi w postępowaniu przesądowym sumami oboje poszkodowani mogli dysponować już blisko 2 lata temu i zrekompensować w części doznaną krzywdę. W zaistniałej sytuacji nie można znaleźć rzeczowych argumentów, ażeby skorygować zaskarżony wyrok z zakresie daty początkowej zasądzonych odsetek ustawowych. Prowadziłoby to do zachwiania kompensacyjnego charakteru świadczenia głównego.

Z tych też przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. należało orzec jak w wyroku.